



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO IN POLONIA (5-17 GIUGNO 1999)

CELEBRAZIONE EUCARISTICA

OMELIA DI GIOVANNI PAOLO II

«*Biskupia Góra*» (Pelplin) - Domenica, 6 giugno 1999 « *Błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je* » (Luc. 11, 28).

1. To Chrystusowe błogosławieństwo towarzyszy w dniu dzisiejszym naszemu pielgrzymowaniu po ziemi polskiej. Z radością wypowiadam je w Pelplinie, pozdrawiając wszystkich wiernych tutejszego Kościoła z biskupem Janem Bernardem, któremu dziękuję za słowa powitania. Pozdrawiam również biskupa Piotra, biskupa pomocniczego, wszystkich zgromadzonych tutaj kardynałów, arcybiskupów i biskupów polskich z Księdzem Prymasem. Pozdrawiam kapłanów, zakonników, siostry zakonne i was wszystkich, umiłowani bracia i siostry. «*Błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je* ». Niech to błogosławieństwo stanie się waszym udziałem!

2. W ciągu tysiąca lat przeszło poprzez te ziemie wielu ludzi, którzy słuchali słowa Bożego. Przyjmowali je z ust tych, którzy to słowo głosili. Przyjmowali je najpierw z ust wielkiego misjonarza tych ziem, św. Wojciecha. Byli świadkami jego męczeństwa. Następne pokolenia wyrastały na tym zasiewie dzięki postudze innych misjonarzy - biskupów, kapłanów, zakonników. Szeregi apostołów słowa Bożego. Jedni potwierdzali orędzie Ewangelii męczeńską śmiercią, inni przez powolne spalanie się w apostołskim trudzie w duchu benedyktyńskiego *ora et labora* módl się i pracuj. *Słowo głoszone nabierało szczególnej mocy jako słowo potwierdzone świadectwem życia.*

Długa jest zaprawdę tradycja słuchania słowa Bożego na tych ziemiach i długa jest tradycja świadectwa dawanego Słowu, które w Chrystusie stało się Ciałem. Idzie ona przez stulecia. W tę tradycję wpisuje się także nasze stulecie. Wymownym i tragicznym symbolem tej ciągłości była tak zwana « pelplińska jesień », której 60-lecie przypada w tym roku. Wówczas, 24 męźnych kapłanów duszpasterzy - profesorów seminarium duchownego, pracowników kurii biskupiej - okupiło swoją wierność postudze Ewangelii ofiarą cierpienia i śmierci. A cały okres okupacji wydarł tej pelplińskiej ziemi 303 duszpasterzy. Za cenę własnego życia heroicznie nieśli Chrystusowe orędzie nadziei w dramatycznym okresie wojny i okupacji. Jeżeli dzisiaj wspominamy tych

kapłanów męczenników, to dlatego, że z *ich właśnie ust nasze pokolenie słuchało słowa Bożego i dzięki ich świadectwu doświadczyło i doświadcza jego moce.*

Trzeba, abyśmy pamiętali o tym historycznym zasiewie słowa i świadectwa, szczególnie teraz, gdy zbliżamy się do kresu drugiego tysiąclecia. W trzecim tysiącleciu nie może zostać przerwana ta wielowiekowa tradycja. Owszem, zważywszy na nowe wyzwania, jakie stają wobec współczesnego człowieka i całych społeczeństw, trzeba, abyśmy wciąż odnawiali w sobie świadomość, czym jest słowo Boże, jakie jest jego znaczenie w życiu chrześcijanina, w życiu Kościoła i całej ludzkości, jaka jest jego moc.

3. Co o tym mówi Chrystus w dzisiejszej Ewangelii? Oto kończąc Kazanie na Górze, powiedział tak: « Każdego . . . , kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroptym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony »? Przeciwnieństwem tego, który budował na skale, jest człowiek budujący na piasku. Jego budowla okazała się nietrwała. Wobec prób i doświadczeń zawaliła się. Tego uczy nas Chrystus.

Dom zbudowany na skale. Budowla życia. Jak ją wznosić, aby nie runęła pod naporem żywiołów tego świata? Jak budować ten dom, aby z « przybytku doczesnego zamieszkania » stał się « mieszkaniem od Boga, domem nie ręką ludzką uczynionym, lecz wiecznie trwałym w niebie? » - jak pisze św. Paweł do Koryntian (2 Cor. 5, 1). Dziś słyszymy odpowiedź na te zasadnicze pytania wiary: u podstaw chrześcijańskiego budowania leży *słuchanie i wypełnianie słowa Chrystusa*. A mówiąc « słowo Chrystusa », mamy na myśli nie tylko Jego nauczanie, przypowieści i obietnice Ewangelii, ale również Jego czyny, znaki i cuda. Nade wszystko zaś Jego śmierć i zmartwychwstanie, śmierć, krzyż, zmartwychwstanie i zesłanie Ducha Świętego. Więcej jeszcze: mamy na myśli *samego Syna Bożego, odwieczne Słowo Ojca, w tajemnicy wcielenia*. « Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy jak pisze św. Jan (Io. 1, 14).

Z tym Słowem - żywym, zmartwychwstałym Chrystusem - przyszedł na polską ziemię św. Wojciech. Z Chrystusem przychodzili przez wieki i inni głosiciele, i Jemu dawali świadectwo. Za Niego oddawali życie duchowni i świeccy świadkowie naszych czasów. Ich postęga i ofiara stawały się dla kolejnych pokoleń znakiem, że nic nie jest w stanie zniszczyć tej budowli, której fundamentem jest Chrystus. Szli przez wieki, powtarzając za św. Pawłem: « Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? . . . Ale we wszystkim . . . od-nosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował » (Rom. 8, 35.37).

4. « *Błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je* ». Jeżeli na progu trzeciego tysiąclecia pytamy o kształt czasów, które nadchodzą, to równocześnie nie możemy uniknąć *pytania o fundament, jaki kładziemy pod tę budowlę* - budowlę, którą podejmą następne

pokolenia. Trzeba, aby nasze pokolenie było roztropnym budowniczym przyszłości. A roztropny budowniczy to ten, który słucha słów Chrystusa i wypełnia je.

Te słowa Chrystusa od dnia zesłania Ducha Świętego Kościół przechowuje jako najcenniejszy skarb. Zapisane na kartach Ewangelii przetrwały do naszych czasów. Dziś na nas spoczywa *odpowiedzialność za to, aby zostały przekazane przyszłym pokoleniom* nie jako martwa litera, ale jako żywe źródło poznania prawdy o Bogu i o człowieku - źródło prawdziwej mądrości. W tym kontekście szczególnej aktualności nabiera soborowa zachęta, skierowana do wszystkich wiernych, «by przez częste czytanie Pisma świętego nabywali "wzniosłego poznania Jezusa Chrystusa" (S. Hieronimi, *Commentarium in Isaiam*, prologus: PL 24, 17). "Nieznajomość Pisma świętego jest nieznajomością Chrystusa " » (*Phil.* 3, 8). Dlatego, kiedy podczas liturgii biorę do rąk księgę Ewangelii i na znak błogosławieństwa wznoszę ją nad zgromadzeniem i nad całym Kościołem, czynię to z nadzieją, że nadal będzie ona księgą życia każdego wierzącego, każdej rodziny i całych społeczeństw. Dziś z tą samą nadzieją proszę was: *wchodźcie w nowe tysiąclecie z księgą Ewangelii!* Niech nie zabraknie jej w żadnym polskim domu! Czytajcie i medytujcie! Pozwólcie, by Chrystus mówił! « Obyście usłyszeli dzisiaj głos Jego: "Nie zatwardzajcie serc waszych . . ." » (*Ps* 95 (94), 7-8).

5. W ciągu dwudziestu stuleci Kościół pochylał się nad kartami Ewangelii, aby je dokładnie odczytać, jak najdokładniej odczytać to, co Bóg zechciał w nich objawić. Wydobywał najgłębsze treści słów i wydarzeń, formułował prawdy, ogłaszając je jako pewne i zbawienne. Święci wprowadzali te prawdy w życie i dzielili się własnym doświadczeniem spotkania ze słowem Chrystusa. W ten sposób na fundamencie świadectwa apostołów rozwijała się Tradycja Kościoła. Jeżeli dziś się-gamy po Ewangelię, nie możemy jej odrywać od tego dziedzictwa stuleci, od tej Tradycji. Mówię o tym dlatego, że istnieje pokusa, aby interpretować Pismo Święte w oderwaniu od wielowiekowej Tradycji wiary Kościoła, stosując klucze właściwe dla współczesnej literatury czy publicystyki. Rodzi to niebezpieczeństwo uproszczeń, zafałszowania objawionej prawdy, a nawet naginania jej do potrzeb z góry przyjętej, indywidualnej filozofii życia czy też ideologii. Już św. Piotr Apostoł występował przeciw takim próbom, gdy pisał: « To przede wszystkim miejcie na uwadze, że żadne prorocтво Pisma nie jest dla prywatnego wyjaśnienia » (*2 Petr.* 1, 20). « Zadanie zaś autentycznej interpretacji słowa Bożego . . . powierzono zostało tylko żywemu Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, który autorytatywnie działa w imieniu Jezusa Chrystusa » - jak przypominał ostatni Sobór w Konstytucji o Objawieniu Bożym « *Dei Verbum* » (*Dei Verbum*).

Cieszę się, że Kościół w Polsce skutecznie wspomaga wiernych w poznawaniu treści Objawienia. Wiem, jak wielką wagę przywiązują duszpasterze do *liturgii słowa* podczas Mszy św. oraz do katechezy. Dziękuję Bogu za to, że przy parafiach oraz w ramach wspólnot i ruchów kościelnych stale powstają i rozwijają się *kręgi biblijne i grupy dyskusyjne*. Konieczne jest jednak, aby ci, którzy biorą na siebie odpowiedzialność za autentyczny wykład objawionej Prawdy, nie polegali na własnej, często omylnej intuicji, ale na solidnej wiedzy i niezachwianej wierze.

Jakże w tym miejscu nie wyrazić wdzięczności wszystkim duszpasterzom, którzy z oddaniem i pokora pełnią posługę głoszenia słowa Bożego! Jak nie wspomnieć całej niezliczonej rzeszy biskupów, kapłanów, diakonów, osób konsekrowanych oraz świeckich katechetów i katechetek, którzy z zapalem, często pomimo przeszkód, oddają się tej prorockiej misji Kościoła, prorockiej posłudze Kościoła. Jak nie dziękować także egzegetom i teologom, którzy z podziwu godną dociekliwością zgłębiają źródła Objawienia, niosąc kompetentną pomoc duszpasterzom.

Umiłowani bracia i siostry, niech Bóg wynagrodzi wasz apostołski trud swym błogosławieństwem!
« O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie » - tak głosił prorok Izajasz (*Is. 52, 7*).

6. Błogosławieni również ci wszyscy, którzy otwartym sercem korzystają z tej posługi słowa. Prawdziwie « błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je ». *Doświadczają bowiem tej szczególnej łaski*, dzięki której posiew słowa Bożego nie pada pomiędzy ciernie, ale na żyzną glebę, i przynosi wieloraki plon. To właśnie uprzedzające i wspomagające *działanie Ducha Świętego Pocieszyciela* porusza serca i zwraca je do Boga, otwiera oczy rozumu i udziela « wszystkim słodczy w uznawaniu i dawaniu wiary prawdzie » (*Dei Verbum, 5*). Błogosławieni, bo rozpoznając i wypełniając wolę Ojca, nieustannie odnajdują solidny fundament pod budowlę własnego życia.

Tym, którzy mają przekroczyć próg trzeciego tysiąclecia, pragnę powiedzieć: *budujcie dom na skale!* Budujcie dom waszego życia osobistego i społecznego na skale! *A skałą jest Chrystus* - Chrystus żyjący w swoim Kościele, Chrystus, który trwa na tych ziemiach od tysiąca lat. Przyszedł do was wraz z posługą św. Wojciecha. Wyrósł na fundamencie jego męczeńskiej śmierci i trwa. Kościół to Chrystus żyjący w nas wszystkich. On jest winnym krzewem, a my latoroślami. On jest fundamentem, a my żywymi kamieniami.

7. « Panie, zostań z nami » (*Luc. 24, 29*) - tak mówili uczniowie, którzy spotkali Chrystusa zmartwychwstałego na drodze do Emaus, a « serce w nich pałało, gdy rozmawiał z nimi i Pisma im wyjaśniał » (*Ibid. 24, 32*). My dzisiaj pragniemy powtórzyć ich słowa: Panie, zostań z nami! Spotkaliśmy Cię na długiej drodze naszych dziejów. Spotykali Cię przodkowie nasi z pokolenia na pokolenie. Umacniałeś ich Twoim słowem przez życie i posługę Kościoła.

Panie, zostań z tymi, którzy po nas przyjdą! Pragniemy tego, abyś był z nimi, jak z nami byłeś. Pragniemy tego i o to Cię prosimy.

Zostań z nami, kiedy dzień się nachylił! Zostań, kiedy czas naszych dziejów dobiega kresu drugiego tysiąclecia.

Zostań i pomagaj nam stale kroczyć tą drogą, która prowadzi do domu Ojca.

Zostań z nami w Twoim słowie - w tym słowie, które staje się sakramentem: Eucharystią Twojej

obecności.

Pragniemy słuchać Twojego słowa i wypełniać je.

Pragniemy mieć udział w błogosławieństwie.

Pragniemy być wśród tych błogosławionych, którzy « słuchają słowa Bożego i zachowują je ».

Amen.